

Sygn. akt I ACa 699/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekr.sądowy Beata Węgrowska – Płaza

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt VI GC 24/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSA D. Rostał

Sygn. akt I ACa 699/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo Syndyka Masy Upadłości (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w K. skierowane przeciwko P. S. o zapłatę kwoty 122.073,71 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Kwoty tej powód domagał się tytułem zapłaty za zakupiony przez pozwanego towar na podstawie umowy sprzedaży z 14 czerwca 2011 r. Według powoda, oświadczenie P. S. o potrąceniu nabytych przez siebie wierzytelności z jego zobowiązaniem wobec (...) sp. z o.o. było bezskuteczne z uwagi na zajęcie przesłanek z art. 94 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Ponadto wierzytelności potrącone przez pozwanego a wymienione w nocie odsetkowej nr (...) i wymienione od nr 1 do 84 w nocie odsetkowej nr (...) były ponadto przedawnione.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty P. S. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że zapłata żądanej sumy została dokonana poprzez potrącenie wzajemnych wierzytelności, a przelane wierzytelności nie były przedawnione z uwagi na okresy przedawnienia określone w art. 118 k.c. Na wszelki wypadek, w razie nieuznania jego racji, P. S. zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności zgłoszonej na listę wierzytelności w wysokości 14.668,33 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony współpracowały ze sobą od czerwca 2011 r. Powód wynajmował P. S. zabudowaną nieruchomość w K. przy ul. (...)

w K., a także zawarł z pozwanym w dniu 14 czerwca 2011 r. porozumienie w sprawie współpracy dotyczące m.in. najmu samochodu oraz umowę sprzedaży towarów na sumę 209.566,91 zł. Cena miała zostać zapłacona przez P. S. na rzecz powoda w 11 ratach od 29 lipca 2011 r. do 31 maja 2012 r. W dniu 15 czerwca 2011 r. powód wystawił 6 faktur VAT.

Pozwany w zakresie prowadzonej przez siebie hurtowej sprzedaży artykułów chemicznych i przemysłowych sprzedał w 2011 r. powodowi towary na 19.663,80 zł. Wystawione z tego tytułu faktury VAT zostały podpisane przez pracowników (...) sp. z o.o. W fakturach jako sposób płatności została podana kompensata. Strony umówiły się bowiem, że w przypadku zakupu towarów od pozwanego, powód będzie kompensował należności za te transakcje z zadłużeniem za przejęte zapasy magazynowe przez P. S..

Wobec takich ustaleń, pozwany dokonał trzech potrąceń w 2011 r. (06 lipca, 25 sierpnia i 07 października) na 3.319,19 zł, co zostało potwierdzone oświadczeniami o kompensacie podpisanymi przez K. S. – pracownika upoważnionego przez prezesa zarządu (...) sp. z o.o. do odbioru towaru od P. S. oraz poświadczania dokumentów.

W dniu 30 listopada 2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w G., na wniosek (...) sp. z o.o., dokonał zajęcia wierzytelności z tytułu zabezpieczenia na sumę 67.759,52 zł przeciwko (...) sp. z o.o. na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty wydanego w dniu 09 listopada 2011 r. przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze (sygn. akt V GNc 3689/11). Jako pełnomocnik wierzyciela występowała ta sama osoba, która następnie wystosowała 30 stycznia 2012 r. pismo w imieniu P. S. pismo do (...) sp. z o.o. o potrąceniu wierzytelności.

W dniu 01 grudnia 2011 r. i 05 grudnia 2011 r. P. S. nabył na podstawie trzech umów przelewu trzy wierzytelności w stosunku do powoda:

- w wysokości 37.889,19 zł z tytułu noty odsetkowej nr (...) od (...) sp. z o.o.,
- w wysokości 24.673,45 zł z tytułu noty odsetkowej nr (...) od P. Ł.,
- w wysokości 46.269,00 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu należności zasądzonych przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze nakazem zapłaty z 15 listopada 2011 r. w sprawie o sygn. akt V GNc 3688/11 od P. Ł..

Noty odsetkowe obejmowały należności z tytułu umów sprzedaży towarów zawartych pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. zrealizowany w 2008 r. i w 2009 r.

Postanowieniem z 7 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie ogłosił upadłość (...) sp. z o.o. prowadzącą do likwidacji majątku. Wniosek o ogłoszenie upadłości powoda został sporządzony w połowie września 2011 r.

Początkowo wniosek miał dotyczyć upadłości naprawczej, ale pod koniec listopada 2011 r. prezes zarządu podjął decyzję, że będzie to upadłość likwidacyjna. Pozwany nie był poinformowany o zamiarze złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ani nie miał dostępu do dokumentacji księgowej powoda.

W dniu 8 grudnia 2011 r. pozwany złożył powodowi dwa oświadczenia (opatrzone datą 05 grudnia 2011 r.) o potrąceniu przysługujących mu wierzytelności w wysokości 45.091,25 zł i 62.562,64 zł (nabytych wcześniej na podstawie trzech wymienionych umów przelewu) z wierzytelnościami, które przysługiwały powodowi wobec P. S. z tytułu umowy sprzedaży towarów z 14 czerwca 2011 r. oraz faktury VAT nr (...). W pismach z 9 grudnia 2011 r. powód powiadomił P. S. o ogłoszeniu swojej upadłości oraz odmówił uznania potrącenia wierzytelności w wysokości 45.091,25 zł i 62.562,64 zł wyrażonego w pismach z 05 grudnia 2011 r. W piśmie z 14 grudnia 2011 r. skierowanym do powoda, pozwany oświadczył, że nabywając wierzytelności, nie wiedział iż sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. uzasadnia ogłoszenie upadłości.

Pismem z 19 stycznia 2012 r. P. Ł. zgłosił wierzytelność w wysokości 46.847,72 zł Sędziemu Komisarzowi prowadzącemu upadłość (...) sp. z o.o. Zgłoszenie zostało cofnięte w dniu 26 stycznia 2012 r.

W piśmie z 30 stycznia 2012 r. P. S. ponowił oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących mu przeciwko powodowi na podstawie dwóch umów cesji zawartych w dniach 01 grudnia 2011 r. i 05 grudnia 2011 r. z P. Ł. ((...) P. Ł.) oraz na podstawie umowy cesji zawartej 01 grudnia 2011 r. z (...) sp. z o.o., gdzie funkcję prezesa pełni P. Ł.. Pismo zostało doręczone powodowi w dniu 06 lutego 2012 r.

W piśmie z 06 lutego 2012 r. powód ponownie odmówił uznania oświadczenia P. S. z 30 stycznia 2012 r. o potrąceniu wierzytelności.

Pismem z 02 kwietnia 2012 r. P. S. ponownie zgłosił wierzytelności na sumę 14.850,37 zł przysługujące od (...) sp. z o.o. do Sędziego Komisarza w Sądzie Rejonowym w Koszalinie.

Wyrokiem z 2 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie zasądził od P. S. na rzecz (...) sp. z o.o. odsetki od sum i dat podanych w punkcie I wyroku, umorzył postępowanie co do 48.951,39 zł (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zasądził koszty procesu (pkt IV) i koszty sądowe (pkt V). Apelacja powoda została oddalona przez Sąd Okręgowy w Koszalinie.

Pismem z 14 sierpnia 2013 r. powód wezwał P. S. do podjęcia próby ugodowej. W dniu 17 października 2013 r. przed Sądem Rejonowym w Koszalinie pozwany oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Za bezsporną Sąd uznał kwotę jaką pozwany był zobowiązany do zapłaty powodowi przed dokonaniem zarzutu potrącenia. Powód odmówił uznania wierzytelności zarzucając, że pozwany wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości (...) sp. z o.o. W tym zakresie Sąd wskazał, że dowód stanu świadomości nabywcy spoczywa, stosownie do treści art. 6 k.c., na syndyku, kwestionującym dopuszczalność potrącenia, który jednak nie sprostał temu zadaniu. Nie wykazał działania P. S. w złej wierze, czyli nie obalił domniemania dobrej wiary, które obowiązuje na podstawie art. 7 k.c. W niewielkim stopniu dał przy tym wiarę zeznaniom świadka A. W., wskazując, że rozpoczął pracę w (...) sp. z o.o. dopiero po ogłoszeniu upadłości. Nie posiadał on więc wiedzy odnośnie okoliczności, co do których był przesłuchiwany, bądź ich nie pamiętał albo wiedział o nich od innej osoby (J. G.). Z kolei R. T., prezes zarządu (...) sp. z o.o., nie potrafił jednoznacznie powiedzieć, czy pozwany znał sytuację finansową spółki, bądź czy wiedział coś o jej zadłużeniu. Świadek ten przyznał, że rozmawiał

z P. S. co najmniej raz w tygodniu, ale nie poinformował go o zamiarze złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. R. T. nie pamiętał, czy były kierowane do pozwanego wezwania do zapłaty. Oświadczył natomiast, że spółka nie dochodziła przed sądem wierzytelności przysługujących jej od P. S.. K. P. (1), główna księgowa Przedsiębiorstwa stwierdziła, że

nie informowała pozwanego, że uczestniczy w przygotowywaniu dokumentacji do wniosku o ogłoszenie upadłości. Potwierdziła, że pracownicy Spółki nie posiadali informacji na temat wniosku o ogłoszenie upadłości, a wierzyciele nie wiedzieli, że Spółka upadnie. Nie pamiętała, czy P. S. był wzywany do zapłaty długów. K. S., kierownik magazynu (...), który współpracował bezpośrednio z pozwanym zeznał, że nie wiedział o tym, że ma być ogłoszona upadłość Spółki oraz podał, iż według jego wiedzy P. S. nie miał dostępu do dokumentów finansowych Spółki. Stwierdził, że nie był proszony przez swojego pracodawcę o to by przypominał pozwanemu o jego zobowiązaniach wobec Spółki. Z zeznań K. S. wynika, że Spółka nie zalegała z wypłatą jego wynagrodzenia.

Tym samym zdaniem Sądu zeznania R. T., K. P. (1) i K. S. nie dowodzą, że pozwany posiadał wiedzę o występowaniu podstaw do ogłoszenia upadłości spółki w rozumieniu art. 10 i 11 Prawa upadłościowego i naprawczego. Powód nie wykazał zatem, że P. S. wiedział, iż Spółka jest niewypłacalna. Zeznania tych świadków uwiarygodniają zeznania pozwanego, który stwierdził, że był przekonany iż jego oświadczenie z 8 grudnia 2011 r. doprowadziło do umorzenia wzajemnych wierzytelności stron. P. S. podał ponadto, że jego wiedza na temat sytuacji finansowej Spółki pochodziła wyłącznie z treści przekazywanych przez Prezesa na Zgromadzeniach Wspólników po zakończeniu roku obrachunkowego, podczas których Prezes miał informować o dobrych wynikach ekonomicznych Spółki. Pozwany stwierdził, że nie miał wiadomości o postępowaniach egzekucyjnych prowadzonych przeciwko Spółce.

Tym samym zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby pozwany miała świadomość istnienia podstaw do ogłoszenia upadłości Spółki w dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności oraz złożenia oświadczeń o potrąceniu, zatem doszło do skutecznego potrącenia przez P. S. swojej wierzytelności z wierzytelnością powoda.

Za niezasadny Sąd uznał także zarzut przedawnienia potrąconej wierzytelności w wysokości 24.673,45 zł z noty odsetkowej nr (...) oraz części wierzytelności w wysokości 16.964,96 zł z noty odsetkowej nr (...), wskazując na art. 118 k.c. Podkreślił, że termin przedawnienia dla wierzytelności wynikającej z noty odsetkowej nr (...) upłynął najwcześniej 15 stycznia 2012 r. oraz 1 marca 2012 r., a dla wierzytelności z noty odsetkowej nr (...), pozycji od 1 do 84, upłynął najwcześniej 15 stycznia 2012 r. Pozwany dokonał więc potrącenia wierzytelności nieprzedawnionych. Sąd nadto wskazał, że oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, gdy potrącenie stało się możliwe (art. 499 K.c.), w związku z czym dzień w którym potrącenie stało się możliwe przypada na dzień powstania wierzytelności powoda wobec P. S., czyli 14 czerwca 2011 r.

Stąd Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Sąd wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych oraz zeznań R. T., K. P. (1) oraz K. S.. Ich zeznania były bowiem spójne, treściwe i zobiektywizowane oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, gdyż były one zgodne - pokrywały się treściowo z zeznaniami wymienionych świadków. W ograniczonym stopniu uwzględnił zeznania A. W., gdyż świadek ten w większości nie posiadał wiedzy odnośnie zagadnień, co do których był przesłuchiwany, bądź ich nie pamiętał lub jego wiedza na ich temat pochodziła od innej osoby - J. G..

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. art. 98 § 1 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód.

Zaskarżył wyrok w całości zarzucając

I. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego na skutek pominięcia obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu, iż pozwany nabył w drodze cesji wierzytelności przysługujące od (...) Sp. z o.o., nie wiedząc o istnieniu podstaw do ogłoszenia jego upadłości,

a w konsekwencji:

II. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze poprzez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że możliwe było dokonanie potrącenia wierzytelności nabytych w drodze cesji przez pozwanego z wierzytelnością przysługującą (...) Sp. z o.o. w stosunku do pozwanego, pomimo zaistnienia przesłanki negatywnej, polegającej na tym, że pozwany nabył wierzytelności w ciągu roku przed dniem ogłoszenia upadłości, wiedząc o zaistnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości (...)
(...) Sp. z o.o.

Z tego względu powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje

W uzasadnieniu apelacji, dokonując analizy art. 94 ust. 1 p.u.n., zakwestionował stanowisko Sądu, by z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że pozwany nie wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości powoda. Podtrzymał też podniesiony zarzut przedawnienia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się bowiem ani naruszenia przepisów postępowania zarzucanych w apelacji, ani też naruszenia prawa materialnego. Podziela przy tym w całości ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody, przyjmując je za własne, bez potrzeby powielania ich w niniejszym uzasadnieniu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż wierzyciel będący jednocześnie dłużnikiem upadłego może w procesie z powództwa syndyka o zapłatę bronić się zarzutem potrącenia, przy czym potrącenie nie jest dopuszczalne, jeżeli dłużnik upadłego nabył wierzytelność w drodze przelewu lub indosu po ogłoszeniu upadłości albo nabył ją w ciągu ostatniego roku przed dniem ogłoszenia upadłości, wiedząc o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości (art. 94 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego), a wykazanie stanu świadomości nabywcy spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na syndyku kwestionującym dopuszczalność potrącenia (por. wyroki SN z 10 marca 2011r., V CSK 311/10, z 22 marca 2012 r., V CSK 95/11, z 17 stycznia 2007 r., II CSK 315/06, z 13 stycznia 2006 r., III CK 360/06).

Istota apelacji powoda sprowadzała się zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji poprzez przyjęcie przez Sąd, że pozwany nabywając wierzytelności nie wiedział o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości (...) Sp. z o.o., w kontekście oceny dowodów dokonanych przez ten Sąd.

Z zarzutem takim, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy, nie sposób jednak się zgodzić. Zdaniem skarżącego, każde zaprzestanie regulowania zobowiązań, nawet takie które nie jest długotrwałe, oznacza powstanie stanu niewypłacalności dłużnika, co z kolei jest równoznaczne z zaistnieniem podstawy do ogłoszenia upadłości.

W istocie zgodnie z art. 10 p.u.n. upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny, zaś dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u.n.). W przypadku osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, ale którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, niewypłacalność wystąpi, także w sytuacji, gdy ich wszystkie zobowiązania przekroczą wartość aktywów, choćby zobowiązania te na bieżąco były wykonywane (art. 11 ust. 2 p.u.n.).

Niewypłacalność, której przejawem jest niewykonywanie wymagalnych zobowiązań, jest przesłanką ogłoszenia upadłości wobec każdego dłużnika posiadającego zdolność upadłościową. Za utrwalone już w doktrynie, jak i

orzecznictwie należy uznać stanowisko, że podstawy do ogłoszenia upadłości istnieją wówczas, gdy wiadomo, że spółka nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli. Jest to czas, gdy dłużnik wprawdzie spłaca jeszcze niektóre długi, ale wiadomo już, że z uwagi na brak środków nie będzie mógł zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, z 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, z 16 października 1997 r., III CKN 650/97, z 8 czerwca 2005 r., V CK 702/2004, z 16 marca 2007 r., III CSK 404/06, z 24 września 2008 r., II CSK 142/08, z 13 marca 2009 r., II CSK 543/08). W tym kontekście krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości, gdyż o niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n. można mówić dopiero wtedy, gdy dłużnik z braku środków przez dłuższy czas nie wykonuje przeważającej części swoich zobowiązań (por. wyrok SN z 19.01.2011, V CSK 211/10). Pogląd wyrażony w cytowanym wyżej wyroku, Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Dopiero bowiem w takim przypadku można mówić o tzw. trwałym, a nie krótkotrwałym, przejściowym zaprzestaniu płacenia długów. W świetle tego stanowiska, w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie można przyjąć, że same występujące opóźnienia w płatnościach zobowiązań, ich przeterminowanie, co dominuje w obrocie gospodarczym, będące konsekwencją nieterminowego regulowania zobowiązań przez kontrahentów podmiotu nie jest równoznaczne z niewypłacalnością, gdy jednocześnie podmiot ten ma zdolność płatniczą, zobowiązania mają pokrycie w majątku spółki, istnieje możliwość spłaty zobowiązań w przyszłości. Syndyk twierdząc, że pozwany wiedział, iż w momencie nabywania wierzytelności które przedstawił do potrącenia, zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości (...) Sp. z o.o., okoliczność tą w niniejszym procesie powinien zatem wykazać. Czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości bowiem musi za każdym razem odnosić się do stanu finansowego, majątkowego konkretnej spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2007 r., V CSK 296/07, z 24 września 2008 r., II CSK 142/08). Twierdzenia, iż wystarczy samo wykazanie, że upadła spółka posiadała w tym czasie wymagalne wierzytelności, których nie uregulowała, w świetle przepisu art. 94 ust. 1 p.u.n., jest zadaniem Sądu Apelacyjnego, z przyczyn na które wskazano powyżej, niewystarczające.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie zdołał również skutecznie zakwestionować oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Przypomnieć należy, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a tym samym wykazanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd orzekający ma bowiem zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00).

Wbrew zarzutom skarżącego, świadek R. T. nie potwierdził, by kiedykolwiek informował pozwanego o problemach finansowych spółki, bądź o zamiarze złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wręcz przeciwnie, świadek ten zeznał, że kwestia ogłoszenia upadłości (...) nie była przez niego rozgłaszana, „ale nie była to sprawa zupełnie tajna”, w tym kontekście, że pracownicy (...) przygotowywali dokumentację niezbędną dla sądu upadłościowego. Taka dokumentacja była sporządzona przez dyrektora, główną księgową i pracowników księgowości i początkowo miała być to upadłość z możliwością zawarcia układu, jednak ostatecznie pod koniec listopada 2011 r. świadek podjął decyzję, że będzie to upadłość likwidacyjna. W trakcie przesłuchania świadek kilkakrotnie podkreślał, że mimo iż często spotykał się z pozwanym w sprawie uregulowania zadłużenia, gdyż pozwany przejął działalność w jednej z agend (...) i cały znajdujący się zapas magazynowy w (...), a zapłata za ten towar miała następować w drodze wzajemnych kompensat, to jednak nigdy pozwanego nie informował, że spółka zamierza podjąć decyzje o ogłoszeniu upadłości i nie wie, czy o tym fakcie informowała go księgowość. Tymczasem z dalszych ustaleń Sądu wynika, że przygotowaniem takiej

dokumentacji zajmowała się w istocie główna księgowa K. P. (1), która nie informowała nie tylko pozwanego, ale i nawet pracowników upadłej spółki, że taki wniosek będzie złożony. Świadek ten wprost zeznała, że pracownicy nie posiadali informacji na ten temat. Świadek S. – pracownik upadłej spółki, który na co dzień współpracował z pozwanym zeznał, że sam o ogłoszeniu upadłości dowiedział się 6 grudnia 2011 r. Wcześniej nie wiedział o takich kłopotach spółki i to się stało nagle. Mając na uwadze powyższe, zarzut skarżącej, że Sąd I instancji, w kontekście art. 94 ust. 1 p.u.n. dokonał błędnej oceny dowodów poprzez przyjęcie - iż powód nie zdołał wykazać, by pozwany nabywając wierzytelności, które następnie przedstawił do potrącenia, wiedział o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości (...) spółki z o.o. - uznać należy za pozbawiony podstaw. Sąd I instancji w sposób szczegółowy odniósł się bowiem do zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i wskazał przyczyny dla których świadkom tym dał wiarę i w jakim zakresie, a w jakim i dlaczego wiary tej odmówił innym świadkom i ocena ta w żadnym zakresie nie narusza reguł art. 233 § 1 k.p.c. Zeznania te potwierdzają wprost stanowisko pozwanego, że mimo częstych kontaktów, nigdy nie był informowany ani przez pracowników upadłej spółki, ani przez samego Prezesa, by istniały podstawy do ogłoszenia upadłości tej spółki. Trudno też przyjąć, by wiedzę taką mógł posiadać na podstawie okoliczności towarzyszących działalności tej spółki, skoro nawet dla pracowników fakt upadłości był zaskoczeniem. Fakt, że spółka miała sama z jednej strony jakieś nieuregulowane wierzytelności wobec swoich kontrahentów, a z drugiej - kontrahenci ci byli jej winni należności, nie mógł stanowić samoistnej podstawy do przyjęcia, że pozwany posiadał wiedzę o istnieniu podstaw do ogłoszenia upadłości tej spółki, z przyczyn na które wskazano na wstępie. Jak słusznie przy tym zauważył Sąd I instancji, okoliczność tą, mając na uwadze art. 6 k.c., powinien wykazać powód, tymczasem nie zdołał on w tym zakresie obalić domniemania wynikającego z art. 7 k.c. Twierdzenia powoda, że wiedzę taką pozwany powinien nabyć w oparciu o informację o ustanowieniu hipotek, czy też przemawia za tym doświadczenie życiowe, gdyż pracownicy upadłej powinni o tym rozmawiać, w sytuacji gdy mimo częstych kontaktów, świadkowie wprost stwierdzili, że nigdy nie informowali pozwanego nawet o możliwości złożenia takiego wniosku i kłopotach finansowych spółki, zaś ustanowienie hipoteki jest w pewnych okolicznościach wymogiem zawieranych umów i niewątpliwie nie stanowi przesłanki ogłoszenia upadłości, nie mogą się ostać.

Z tych też względów zarówno zarzut powoda naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., jak i naruszenia przepisu prawa materialnego w postaci art. 94 ust. 1 p.u.n., zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznać należało za bezpodstawny.

Sąd Apelacyjny nie podziela także poglądu skarżącego, by Sąd I instancji dokonał w sposób pobieżny i niewyczerpujący oceny zarzutu przedawnienia. Na wstępie wskazać należy, że skarżący formułując zarzuty pod adresem Sądu I instancji, nie postawił zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu swojej apelacji ogólnikowo zaś wskazał, że jego zdaniem odsetki objęte notami odsetkowymi przedstawionymi przez pozwanego do potrącenia były częściowo przedawnione i to zarówno na dzień 8 grudnia 2011 r. (data złożenia oświadczenia o potrąceniu), jak i na dzień 14 czerwca 2011 r. (data zawarcia umowy sprzedaży towarów pomiędzy upadłą a pozwanym), tym samym pozwany nie mógł skutecznie złożyć oświadczenia o potrąceniu. Tymczasem z przedłożonych przez samego powoda dokumentów wynika, że noty odsetkowe dotyczą faktur, których termin płatności upływał w styczniu i marcu 2009 r. Przypomnieć też należy, na zwrócił słusznie uwagę Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu, że zgodnie z art. 118 k.c., dla roszczeń o świadczenia okresowe (odsetki) oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia upływa po trzech latach. Jeżeli zatem powód twierdził, mając na uwadze powyższy termin, że przedawnienie nastąpiło, powinien okoliczność tą wykazać, a nie poprzestać na głośnych twierdzeniach. Za przyjęciem za trafne stanowiska powoda nie przemawia przecież samo twierdzenie, że na fakturach podano jako terminy płatności nie tylko daty 15 stycznia 2009 r. i 1 marca 2009 r., powód powinien wykazać, że te ustalone terminy płatności skutkować powinny uwzględnieniem podniesionego przez niego zarzutu przedawnienia, a tego - również na etapie postępowania apelacyjnego - nie uczynił. Obowiązkiem Sądu, z uwagi na zasadę kontradyktoryjności, nie jest zaś zastępowanie w tym zakresie powoda, gdyż to on powinien wykazać, co do jakich kwot i z jakiej przyczyny, podniesiony zarzut przedawnienia powinien przez Sąd zostać uwzględniony.

Z tych wszystkich przyczyn, w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację powoda jako bezzasadną, należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 poz. 490).

Artur Kowalewski Danuta Jezierska Dariusz Rystał